



OD ZWIASTOWANIA DO POMAGANIA

Małgorzata Kapłańska

„Oto ja, służebnica Pańska”

Tak odpowiedziała Maryja na słowa Anioła Gabriela, który posłany przez Pana, oznajmił Jej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazywany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. ~ Łk 1,26-38

Uroczystość liturgiczna Zwiastowania Pańskiego w Kościele katolickim obchodzona jest 25 marca na dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem. Tego dnia czcimy tajemnicę wcielenia Syna Bożego. W tym roku 25 marca wypada w Wielkim Tygodniu, więc uroczystość ta przeniesiona została na 9 kwietnia.

Jej początki nie są dokładnie znane. Najprawdopodobniej nie została wprowadzona jakimś formalnym dekretem władzy kościelnej, ale wyrosła z refleksji nad wydarzeniem tak szczegółowo przedstawionym na kartach Ewangelii. Uroczystość Zwiastowania zaczął najpierw wprowadzać Kościół Wschodni już od wieku V. Na Zachodzie to święto przyjęło się od czasów papieża św. Grzegorza Wielkiego. W swoich początkach uroczystość ta miała wysoką

rangę, gdyż była uważana za święto Pańskie. Wiadomo także, że już w IV wieku w Nazarecie powstała bazylika Zwiastowania. Początkowo Kościół akcentował nie moment zwiastowania, lecz wcielenia się Chrystusa Pana, czyli pierwszy akt Jego przyjścia na ziemię i rozpoczęcia dzieła naszego zbawienia. Z czasem jednak lud nadal temu świętu charakter maryjny, pierwszą osobą, czyniąc Maryję, jako "błogosławioną między niewiastami", wybraną w planach Boga na Matkę Zbawiciela rodzaju ludzkiego.

Zwiastowanie Pańskie to jedno z najważniejszych wydarzeń, jakie zawarte jest w Piśmie Świętym. Dzięki niemu możemy cieszyć się wielkim darem Boga, jakim było zesłanie na ziemię Jego Syna, który umarł za nasze grzechy. Ewangelista św. Łukasz, opisując scenę



Zwiastowania, zwraca szczególną uwagę na postawę oddania, która charakteryzuje Maryję. Z pewnością była Ona przestraszona i nie wiedziała, jak się zachować, jednak kierowała się ufnością w zamiary Boskie.

W obronie życia

Z Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego - 28 sierpnia 1956 roku:

„Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady! Przyrzekamy Ci, z oczyma utkwionymi w Żłóbek betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą Łaskę Ojca wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu”.

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego łączy się z obchodem Dnia Świętości Życia. W dniu, w którym obchodzimy pamiątkę Zwiastowania przez Posłańca Bożego Maryi Pannie, że zostanie Matką Syna Bożego, bronić chcemy każdego poczętego życia pod sercem każdej z matek na całym świecie. Jan Paweł II, 26 stycznia 1980 r. w Rzymie powie-

dział:

„Człowiekiem jest również nienarodzone dziecko: co więcej, Chrystus w sposób uprzywilejowany utożsamia się z najmniejszymi; jak więc można nie widzieć szczególnej



Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny.

Jego obecności w istocie jeszcze nie narodzonej, spośród wszystkich istot prawdziwie najmniejszej, najsłabszej, pozbawionej jakiegokolwiek środka obrony, nawet głosu, która nie może protestować przeciw ciosom, godzącym w jej najbardziej podstawowe prawa”.

W encyklice „Evangelium vitae” z 25 marca 1995 r. Jan Paweł II pisze:

„Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia, także w fazie początkowej, która poprzedza narodziny. Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest jeszcze małym, bezkształtnym embrionem i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka, którym stanie się on w przyszłości i którego dni są już



policzone, a powołanie już zapisane w księdze żywota”.

Matka Teresa z Kalkuty w liście do Polaków napisała: „Wnośmy prawdziwy pokój w naszą rodzinę, otoczenie, miasto, kraj, w świat. Zaczynamy od pokochania małego dziecka już w łonie matki. Tym, co najbardziej niszczy pokój we współczesnym świecie jest aborcja - ponieważ jeżeli matka może zabić swoje własne dziecko, co może powstrzymać ciebie i mnie od zabijania się nawzajem? Najbezpieczniejszym miejscem na świecie powinno być łono matki, gdzie dziecko jest najsłabsze i najbardziej bezradne, w pełni zaufania całkowicie zdane na matkę”. Tak więc od 1987 roku w dzień Zwiastowania Pańskiego w polskich kościołach wielu wiernych podejmuje Duchową Adopcję Dziecka Poczętego, która jest odpowiedzią na wezwanie Matki Bożej objawiającej się w Fatimie. Prosiła Ona o modlitwę różańcową, pokutę i zadośćuczynienie za grzechy, które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce. Każdy, kto podejmuje się Duchowej Adopcji, przez 9 miesięcy codziennie odmawia jedną tajemnicę różańcową oraz krótką modlitwę w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki i jego rodziców. Do

modlitw można dołączyć dowolnie wybrane dobre postanowienie, a zobowiązanie adopcyjne poprzedza przyrzeczenie, które je utwierdza. Jest to nie tylko modlitwa w obronie poczętego życia, ale osobiste wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu oraz pomoc dla osób cierpiących z powodu grzechu aborcji.

Z pomocą życiu

W liście do Polaków Matka Teresa wzywała również:

„I pamiętajcie, że Jezus powiedział: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego jest nam dobrze znana i przez wielu podejmowana. Istnieje również inna forma adopcji, dzięki której możemy pomóc dzieciom osieroconym lub wychowującym się w ubogich rodzinach w krajach Trzeciego Świata.





ADOPCJA SERCA to życzliwość ponad granicami politycznymi, kulturowymi i rasowymi, to przyjęcie małego Afrykańczyka do naszej rodziny, pomimo, że pozostaje on nadal w swojej ojczyźnie. To pomoc dziecku w zdobyciu wykształcenia i zawodu, to również objęcie dziecka codzienną modlitwą.

Początki Adopcji Serca łączą się z tragiczną wojną domową w Rwandzie w latach 1994-1996, która pozbawiła życia ponad dwa miliony osób. Najbardziej skrzywdzone zostały sierotomocne dzieci. Mimo, że zakończył się konflikt rwandyjski, to wojny domowe i rebelie nadal wybuchają, powiększając liczbę sierot. Dodatkowo epidemia AIDS, która dotyka Afrykę, jest przyczyną wielu zgonów. Dzięki Adopcji Serca ludzie z krajów bogatszych, którzy się jej podejmą, mogą opłacić dziecku naukę i zakup potrzebnych do tego pomocy, często bardzo skromnych, takich jak tabliczka do pisania i kawałek kredy, wyżywienie, ubranie, a także leczenie. Jeśli dziecko jest zaradne, może z otrzymanych pieniędzy odłożyć choćby na kilka kóz. Po ukończeniu szkoły stadko tych zwierząt może być źródłem wyżywienia dla młodego człowieka. Comiesięczne wpłaty sięgają od 70 zł do 130 zł (najczęściej równowartość ok. 17 euro lub 40 dolarów). Wśród

„rodzin adopcyjnych” są rodziny, małżeństwa, osoby samotne, klasy szkolne oraz grupy kilku osób składające się na utrzymanie jednego dziecka. Pośrednictwa między darczyńcami a potrzebującymi dziećmi podejmują się misjonarze oraz sekretariaty misyjne różnych zgromadzeń. Te ostatnie zapewniają ciągłość adopcji, zdają relację z sytuacji podopiecznego i informują o jego postępach w nauce oraz przesyłają zdjęcie. Możliwy jest też listowny kontakt z dzieckiem. Listy pisane odręcznie, często w narzeczu, jakim się ono posługuje, tłumaczone są na francuski, angielski czy hiszpański, a następnie na język polski i wszystkie trzy wersje dostają rodzice adopcyjni. Polskie listy wysyłane do sekretariatu misyjnego, są również tłumaczone i przesyłane do „naszego” dziecka.

Otwórzmy oczy

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego jest okazją do tego, by dostrzec dzieci, które same nie mogą o siebie zadbać. Pamiętajmy o tych jeszcze nie narodzonych i o tych, które przychodzą na świat w trudnych warunkach. Dzięki naszej modlitwie i ofiarom ich życie może zmienić się na lepsze.